

IDEA

Do muzeum trafiaamy z różnych powodów. Szukamy tam wiedzy, inspiracji, piękna lub po prostu dobrej atmosfery. Jednak żeby tam trafić, czasami również potrzebujemy jakiejś inspiracji lub bodźca, który zachęci nas do odwiedzin w takim miejscu. Jedni mają szczęście, bo zaprowadzi ich tam bliska osoba, a inni zobaczą na przykład taki film jak nasz i to wystarczy. Dlatego właśnie taki film powinien być nie tylko atrakcyjny wizualnie i profesjonalnie zrealizowany, ale przede wszystkim podniosły, emocjonalny i emanujący dobrą, pozytywną energią. Dodatkowym atutem będzie jego zapraszający charakter i narracja godna zaufania.



EMOCJE

Muzea, galerie sztuki i wystawy od zawsze dobrze mi się kojarzą. Bywałem na nich z rodziną, przyjaciółmi i dziewczyną. Miłość do sztuki w takich miejscach udało mi się przekazać mojej bratanicy i kilku innym młodszym członkom mojej rodziny. Zawsze towarzyszą temu określone emocje. Na początku zawsze jest ciekawość. Stojąc przed obliczem czegoś nieznanego oprócz ciekawości i ekscytacji mamy jeszcze to uczucie, którego nie potrafimy jednoznacznie określić, a które potocznie opisujemy jako „motyle w brzuchu”. Czujemy to kiedy się zakochujemy, ale takie uczucie towarzyszy nam również w chwilach euforii lub tuż przed odkryciem czegoś nowego. Emocje wówczas nam towarzyszące to oczekiwanie i zaskoczenie przemieszane ze szczęściem i radością. Z takimi właśnie emocjami chciałbym zostawić odbiorcę, aby wzbudzić w nim ciekawość i chęć do odwiedzin w Muzeum Śląskim.